



Echo Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii

Kurytyba, wrzesień - październik 2009, nr. 3 - 3/2009



Słowo rektora

Kolejny numer „Echa” - jeszcze raczkującego, ale stawiającego coraz bardziej zdecydowane kroki ku przyszłości - kierujemy

do Rąk naszych Czytelników. Powoli nasze pismo – jedyne jakie wychodzi w języku polskim w Brazylii - staje się łącznikiem pomiędzy naszą polską polonijną wspólnotą obecną na terenie tego kraju-kontynentu.

Na wstępie dzielimy radość całego Kościoła z niedzielnej (11.10.2009 r.) kanonizacji pięciu członków naszej wspólnoty wiary, a wśród nich naszego Rodaka, niezłomnego Pasterza Kościoła w Polsce, Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego-Felińskiego. Tę radość dzielimy w sposób szczególny ze Zgromadzeniem sióstr Rodziny Maryi, z Ich dwoma Prowincjami w Kurytybie i Erechim. Siostry - znane w Brazylii jako siostry Świętej Rodziny - duchowe córki św. Zygmunta, tutaj na Ziemi Krzyża Południa od 1906 r. z oddaniem zaczęły posługę wśród naszych imigrantów, aby z biegiem czasu poświęcać się w różnych posługach miejscowemu Ludowi Bożemu!

Obecny numer zawiera różne teksty. Opisane w tym numerze fakty związane z duszpasterstwem migracyjnym, jak też parafialnym, przybliżą nam przynajmniej część rzeczywistości Polonii brazylijskiej oraz polskiej wspólnoty misyjnej.

Polecam szczególnie obszernie fragmenty z listu J. E. Arcybiskupa Zygmunta Zimowskiego, jak też kilka myśli, jakie specjalnie do „Echa” przesłał z Rzymu J. E. Arcybiskup Szczepan Wośły – wieloletni delegat Prymasa Polski ds. Duszpasterstwa Emigracyjnego. Dziękuję serdecznie ks. Arturowi Karbowemu SAC za opis uroczystości Złotego Jubileuszu Kapłaństwa ks. Józefa Maślanki SAC. Czcigodnemu ks. Józefowi - Jubilatowi życzymy wielu lat w zdrowiu, aby mógł dalej owocnie i z oddaniem pełnić posługę w Amazonii! Zamieszczam biografię Biskupa

Augustyna Stefana Januszewicza OFMConv w ramach uprzedniej zapowiedzi przedstawiania sylwetek w dziale „Poznajmy się”.

Pragnę jeszcze raz zachęcić Drogich Księży i Siostry do wzięcia udziału w konkursie nt. swoich misyjnych, brazylijskich przeżyć. Więcej na ten temat w dalszej części „Echa”.

Życzę dobrej lektury i zapraszam do współredagowania naszego pisma!

Troska o duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska

Poniżej zamieszczamy obszernie fragmenty listu Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej skierowane do Polonii świata, na rozpoczęcie roku szkolnego 2009/2010

Drodzy Kapłani – pełniący posługę duszpasterską wśród Polonii, Siostry i Bracia życia konsekrowanego, Szanowni Rodzice i Nauczyciele, Droga Młodzieży i Kochane Dzieci, Umiłowani Rodacy!

Prawdy objawione przez Boga stanowią dla nas wielką tajemnicę. Chociaż wiele już rozumiemy z tego, co Bóg przekazał nam w Starym i Nowym Testamencie, mamy świadomość, że jest to zaledwie jakaś część, którą poznaliśmy i którą rozumiemy. Dlatego św. Paweł, gdy zastanawiał się nad wielkością Bożych tajemnic, stwierdził, że w życiu doczesnym „po części tylko poznajemy (...). Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe” (1 Kor 13,10). I zaraz po tym stwierdzeniu, przywołał przykład z własnego życia: „Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce” (13,11).

Drodzy Bracia i Siostry! Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego chciałbym podzielić się z Wami troską, która od pewnego czasu szczególnie leży mi na sercu, a która ujawnia się w przypomnianych przed chwilą słowach św. Pawła. Jako Wasz duszpasterz, w imieniu Księży Biskupów tworzących Konferencję Episkopatu Polski pragnę zaapelować do Was w niniejszym

Słowie o to, abyśmy wspólnie, mając od Boga – już jako dorośli – dar poznania prawdy, pomagali teraz dzieciom i młodzieży budować przyszłość na Bożej prawdzie, uwzględniając duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska. Jest to, jak nauczał Jan Paweł II, dziedzictwo wiary, kultury i historii polskiej (Częstochowa, 18.06.1983 r.).

Czy tego rodzaju apel jest aktualny? Otóż z niepokojem Kościół w Polsce zauważa dwie niebezpieczne dzisiaj tendencje w środowiskach życia emigracyjnego. Po pierwsze, słyszy się wiele o likwidacji szkół w środowiskach polonijnych. To zjawisko słusznie niepokoi wielu, zwłaszcza rodziców. Po drugie, są ośrodki, w których proces edukacyjny tak jest kształtowany, że w świadomości dzieci i młodzieży katecheza jawi się jako przedmiot najmniej ważny i najmniej potrzebny w życiu ze wszystkich przedmiotów, w których oni uczestniczą. Zaskakujące i budzące niepokój jest dążenie, aby natychmiast lub stopniowo w ogóle usunąć katechezę z obszaru zainteresowań uczniów od najmłodszych, aż po młodzież z klas starszych.

Jednocześnie z wdzięcznością możemy stwierdzić, że poczucie odpowiedzialności za religijne i patriotyczne wychowanie dzieci i młodzieży przenikało zawsze serca rzeszy kapłanów i sióstr zakonnych, rodziców, a także katechetów, nauczycieli i wychowawców w polonijnych szkołach państwowych i prywatnych. Kościół w Polsce jest Wam za to ogromnie wdzięczny. Z tym większą więc ufnością wypowiadam tegoroczne życzenie z okazji nowego roku szkolnego: Nie ustawajmy w budowaniu szkolnej przyszłości polonijnej na Bożej prawdzie, pomagając dzieciom i młodzieży w dojrzewaniu ich wiary oraz pogłębianiu wiedzy, polskiej kultury i miłości do Ojczyzny.

1. Rocznica wybuchu II wojny światowej

O tym, co dzieje się w życiu poszczególnych osób i całych narodów wtedy, gdy w planach dotyczących przyszłości nie ma Bożej prawdy, przekonuje nas – w sposób bolesny – wydarzenie, które miało miejsce 70 lat temu.

Dzień 1 września 1939 roku przeszedł do historii jako początek II wojny światowej. Tamten dzień to wymowny symbol, że przekroczenie granic Bożych przykazań prowadzi w konsekwencji do zbrodniczego przekraczania innych granic – i moralnych, i politycznych. II wojna światowa przez sześć lat wciągnęła setki czy wręcz miliony istnień ludzkich w otchłań terroru i przemocy. Każda wojna jest znakiem, że gdy za-

braknie Bożej prawdy, dla człowieka nie ma przyszłości. Albo – mówiąc jeszcze drastyczniej – gdy przyszłość budowana jest na kłamstwie, zamiast pokoju przychodzi wojna, zamiast zgody następuje rozłam, a w miejsce nadziei, w sercach ludzi pojawia się rozpacz i głębokie rany doznanej krzywdy, które są bardzo trudne do zagojenia.

Decyzje zbrojnego przekroczenia granic przez totalitarne państwo zarówno z zachodniej, jak i – później – zza wschodniej granicy Polski, napawają nas do dziś głębokim smutkiem i żalem. Jednocześnie wspominanie przeszłości przeżywamy w duchu modlitwnej pamięci i chrześcijańskiego przebaczenia. Takiej postawy uczy nas Ewangelia, która jest orędziem Bożej prawdy. „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32), powiedział Jezus, który jest Prawdą (por. J 14,6). I tylko On może prowadzić poszczególne osoby i całe narody po trudnych ścieżkach miłości w prawdzie. Dlatego obrona prawdy – o czym pisze Ojciec Święty Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* – „proponowanie jej z pokorą i przekonaniem oraz świadczenie o niej w życiu, stanowią (dzisiaj) wymagające i nie do zastąpienia formy miłości” (nr 1).

Pragnę więc w tym miejscu wyrazić głęboką wdzięczność tym wszystkim, którzy w ośrodkach życia emigracyjnego pielęgnują – w duchu dziejowej odpowiedzialności – wspomnienie tragicznych wydarzeń 1939-1945. Dziękuję im, że tworzą w ten sposób jedyną w swoim rodzaju „szkołę” – szkołę nadziei dla przyszłości. Jest to szkoła bolesnych wspomnień wojny i jej późniejszych skutków. Ale chodzi nie tylko o wspomnienia, gdyż jest to jednocześnie wychowanie młodego pokolenia, dzieci i młodzieży, do budowania przyszłości w Europie i świecie na fundamencie Bożej prawdy z troską o nasze duchowe dziedzictwo. Obyśmy wszyscy potrafili czerpać naukę, jaka płynie dla nas z historii naszej Ojczyzny, nie zapominając, jak wielką cenę musieli zapłacić ci, którzy oddali swe życie, abyśmy teraz mogli żyć w pokoju.

2. Rok szkolny w Roku Kapłańskim

Aby innym głosić prawdę, trzeba najpierw samemu żyć nią na co dzień, zgodnie ze słowami Sługi Bożego Pawła VI: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (*Evangelii nuntiandi*, 41). Przypominam te słowa, gdyż rok szkolny niemal w całości będzie przebiegał w kontekście Roku Ka-

płańskiego, ogłoszonego przez Ojca Świętego Benedykta XVI.

Pośród różnych wydarzeń i planowanych dla kapłanów spotkań o charakterze modlitewnym i formacyjnym, Rok Kapłański stanowi dla wszystkich, Drodzy Bracia i Siostry, wielką szansę pogłębienia świadomości tego bezcennego daru, jaki Jezus pozostawił swojemu Kościołowi. Kapłaństwo – jak pisał Sługa Boży Jan Paweł II – to dar i zarazem zadanie. A jednym z tych zdań, bez którego trudno byłoby zrozumieć sens posłannictwa kapłana, jest jego obowiązek głoszenia Bożej prawdy: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15).

Jako nauczyciel wiary, a jeszcze bardziej – jej wiarygodny świadek, kapłan przeżywa swoje powołanie w radości i pokorze serca wiedząc, że dzięki jego posłudze tak wielu ludzi odnajduje drogę do Jezusa i osiąga zbawienie. Gdy więc rozpoczynamy rok szkolny w kontekście Roku Kapłańskiego, niech ta okoliczność będzie zwłaszcza dla samych kapłanów jakby dodatkowym argumentem na rzecz gorliwej posługi w wychowaniu religijnym dzieci i młodzieży. Nie jest bowiem przesadą stwierdzenie, że rola kapłana w całokształcie wychowania młodego pokolenia jest niezastąpiona. (...).

(...) Nie ma nic bardziej złudnego w procesie wychowania, jak zamknięcie serc dzieci i młodzieży do ich własnego życia, własnych problemów i – jak to zwykło się mówić – do własnego podwórka. Kto prawdziwie miłuje, ten ma serce otwarte dla wszystkich. Tej otwartości nie może zabraknąć naszym wychowankom. (...)

Zakończenie

(...) Niech więc, Drodzy Bracia i Siostry, dokonuje się w nas autentyczny postęp w wierze i pogłębionej polskiej kulturze, aby słowa i czyny stanowiły jedno. Niech nas wspiera wstawiennictwo świętych, a szczególnie Matki Jezusa i Matki Kapłanów. Maryja, której święto Narodzenia będziemy obchodzić w tym tygodniu, niechaj uprasza nam dary Ducha Świętego. Chodzi o to, abyśmy za kilka miesięcy mogli z radością i pokojem serca dziękować Bożej Opatrzności za udany rok w służbie prawdzie o Bogu i o człowieku, i za dobrze przeprowadzoną reformę szkolnictwa polonijnego w poczuciu odpowiedzialności za duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska.

W tej nadziei, wszystkim z serca błogosławie.

Abp Zygmunt Zimowski
Delegat Konferencji Episkopatu Polski

ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej

Watykan, 15 sierpnia 2009 r., w Uroczystość Wniebowzięcia NMP

Specjalnie z Rzymu - J. E. Arcybiskupa Szczepana Wesołego - słów kilka do „Echa”

Najpierw pragnę serdecznie pogratulować inicjatywie wydawania Biuletynu. Nie wiem, ale od dłuższego czasu nie otrzymujemy żadnego pisma w języku polskim. Chyba już nie ukazują się. A jednak trzeba, by Polska i Polonia była informowana o tym, co dzieje się w życiu Polonii brazylijskiej.

W mojej posłudze duszpasterskiej kilkakrotnie spotykałem się z Polakami, czy Brazylijczykami polskiego pochodzenia, odwiedzając ich tam gdzie mieszkają i pracują. Spotykając się z Polonią mogłem zauważyć, jak z następstwem pokoleń język polski kurczy się. Do polskich osiedli, czy kolonii, właściwie nie było napływu emigracji po zakończeniu drugiej wojny światowej, co było w innych krajach kontynentu amerykańskiego. Zawsze podziwiałem u starszego pokolenia przywiązanie do korzeni, do polskiego narodu, którego młode pokolenie prawie, że nie znało z autopsji. Zawsze jednak przy różnych spotkaniach mimo nowych pokoleń, zawsze z dumą podkreślali przynależność do polskich korzeni.

Gdy Papież Jan Paweł II spotkał się z Polonią w Kurytybie powiedział: „Cieszę się bardzo z tego dzisiejszego spotkania z moimi Rodakami na dalekiej ziemi brazylijskiej w Kurytybie i dziękuję za nie Bogu. Do tego spotkania mieliście prawo, wy tu obecni i ci wszyscy, których reprezentujecie, miałem do niego prawo także ja, jako syn tej ziemi znad Wisły, z którą jesteśmy w różnym stopniu związani pochodzeniem, więzami krwi i miała do tego spotkania ta właśnie ziemia, nasza Ojczyzna”.

A na innym miejscu Papież powiedział: „Na jednym z placów Kurytyby jest pomnik siewcy, który symbolizuje i upamiętnia wkład, jaki emigracja polska, obok innych narodów, dała i daje w budowie tego ogromnego i młodego kraju. Wkład w jego cywilizację, kulturę, wkład w jego wiarę” (05.07.1980).

Przez następstwo pokoleń ten wkład w cywilizacyjny rozwój kraju jest coraz większy, gdyż młode pokolenia kończą studia i przyjmują stanowiska kierownicze.

Kiedyś Jan Paweł II powiedział: „Człowiek świadomy swej tożsamości płynącej z wiary, dziedzictwa ojców i dziadów, zachowa swoją godność, znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym człowiekiem społeczeństwa, w którym wypadło mu żyć”. (16.11.1980).

Trzeba więc przede wszystkim gorliwego duszpasterstwa, ale równocześnie i działalności społeczno-kulturalnej uświadamiającej gdzie tkwi się korzeniami.

Życzę Czcigodnemu Księdzu Rektorowi, by „Echo” służyło utwierdzaniu wiary, służyło umiłowaniu kraju zamieszkania, ale i umiłowaniu kraju pochodzenia. Szczęść Boże.

+ Szczepan Wesoły

Duszpasterstwo polskie wśród duszpasterstw służącym ludziom w drodze Krajowej Konferencji Biskupów Brazylii

W Brasílii, stolicy Brazylii, odbywało się (16-18 września 2009 r.) III krajowe spotkanie wydziału Krajowej Konferencji Biskupów Brazylii (CNBB) zajmującego się duszpasterstwem imigrantów, migrantów i ludzi w drodze (*Pastoral de Mobilidade Humana*). Wśród kilkudziesięciu uczestników przybyłych z różnych regionów kraju było kilku hierarchów odpowiedzialnych za poszczególne duszpasterstwa związane z tym dynamicznym wydziałem Episkopatu brazylijskiego.

Rozpoczęcie zebrania miało miejsce w siedzibie Krajowej Konferencji Biskupów Brazylii, w którym wziął udział nuncjusz apostolski arcybiskup Lorenzo Baldisseri. Uroczystego otwarcia tego ważnego spotkania dokonał biskup Luiz Pedro Stringhini - odpowiedzialny w Episkopacie za komisję duszpasterską w służbie miłości, sprawiedliwości i pokoju. Sekretarz Papieskiej Rady duszpasterstwa migrantów i podróżujących arcybiskup Agostino Marchetto wygłosił konferencję: „Kościół posoborowy, a duszpasterstwo przyjęcia”. Gość z Rzymu mówił o Kościele otwartym, braterskim, aby w duchu ewangelicznej gościnności przyjmował człowieka będącego w drodze. Z kolei ks. Cláudio Ambrozio, asesor sektoru mobilności ludzi Konferencji Episkopatu zaprezentował świeżo wydaną książkę: „Mobilidade Humana no Brasil: Orientações pastorais”, Edições CNBB: Brasília 2009, ss. 142. (*Ruchliwość ludzi w Brazylii: Orientacje duszpasterskie*). Książka zawiera wskazania duszpasterskie dotyczące posługi na rzecz ludzi migrujących.

Po oficjalnej części spotkania, przed siedzibą Episkopatu odbyło się braterskie spotkanie podczas, którego serwowano kanapki i napoje chłodzące.

Przez następne dwa dni (17-18 września) zebranie odbywało się w Centrum Kulturalnym Misji Konferencji Episkopatu. Przewodnictwo spotkania prowadził arcybiskup Maurício Grotto de Camargo – odpowiedzialny za sektor duszpasterstwa ruchliwości ludzi miejscowego Episkopatu. W trakcie spotkania odpowiedzialni za duszpasterstwa specyficzne przedstawiali ich charakterystyczną posługę wśród imigrantów, migrantów oraz różnych grup ludzkich przemieszczających się - z wielorakich powodów – po terytorium tego kraju.



Na pierwszym planie od lewej: S. R. Milesi - MH, abp M. G. Camargo, abp A. Marchetto z Watykanu

Biskup Alessandro Ruffinoni mówił o powstałym przed kilku laty duszpasterstwie wśród Brazylijczyków, którzy wybrali życie na emigracji.

Wśród innych uczestników zebrania, odpowiedzialnych za różnorodne duszpasterstwa służące człowiekowi będącemu w drodze, był arcybiskup Murilo Krieger, który zarysował przed uczestnikami spotkania ideę powstania nowego duszpasterstwa, a mianowicie ukierunkowanego na turystów oraz turystykę o charakterze religijnym. Hierarcha zaprezentował książkę wydaną przez Episkopat „Pastoral do turismo: Desafio e perspectivas”, Edições CNBB: Brasília 2009, ss. 254 (*Duszpasterstwo turystyki: wyzwania i perspektywy*).

Biorący udział w spotkaniu rektor Polskiej Misji Katolickiej przedstawił w swoim wystąpieniu zarys historii polskiej grupy etnicznej oraz duszpasterstwo ukierunkowane na polskich imigrantów oraz potomków naszych wychodźców przywiązanych do wiary oraz przejawów religijności polskiej.

Wśród pięćdziesięcioosobowej grupy uczestników był jeszcze inny polski misjonarz, a

mianowicie ks. Marian Litewka, CM. Przed 33 laty założył w Brazylii duszpasterstwo drogowe obsługujące na wielkich stacjach benzynowych kierowców ciężarówek, pracowników tych stacji. Aktualnie z prowincji księży misjonarzy św. Wincentego a Paulo trzech kapłanów porusza się specjalnymi ciężarówkami po brazylijskich drogach, aby służyć ludziom przemierzającym się po nich z różnorodnymi towarami. Każda ciężarówka wyposażona jest w kaplicę, mały sklepik z dewocjonaliami, małą sypialnię, kuchnię i łazienkę.



Praca w grupie, której przewodniczy abp M. Krieger

W zebraniu brał udział przedstawiciel duszpasterstwa akademickiego z miasta João Pessoa, w północnym stanie Piauí, a także siostra zakonna z podobnego duszpasterstwa w Belo Horizonte, w stanie Minas Gerais. Przywieźli ze sobą niepokój, którym starali się nas wszystkich dotknąć, a mianowicie zainteresowanie się studentami zagranicznymi, którzy z różnych stron świata przybywają do Brazylii, aby na tutejszych uczelniach wzbogacać swoją wiedzę, a także dzielić się bogactwem intelektualnym swojego kraju. Proszono nas o pomoc w zorganizowaniu w różnych regionach tego wielkiego kraju ośrodków duszpasterstwa akademickiego ukierunkowanego na studentów - obcokrajowców.

Spotkanie przedstawicieli różnorodnych duszpasterstw posługujących ludziom w drodze - w którym uczestniczył przedstawiciel Stolicy Apostolskiej, jak też kilku miejscowych hierarchów - wykazało żywotność tutejszego Kościoła, który z uwagą i miłością samarytańską pochyla się nad człowiekiem, który z różnych powodów wybiera mobilność, aby w innym regionie kraju, czy na emigracji poszukiwać lepszych i godniejszych warunków życia. Biorąc udział w tym zebraniu, jako 30. letni już misjonarz w Brazylii, dostrzegłem jeszcze inne oblicze tutejszego Kościoła, na które wcześniej jakoś nie zwróciłem mojej uwagi. Kościół w Brazylii jest nie tylko młodym Kościołem. Przede wszystkim stara się

on z ewangeliczną wrażliwością wychodzić na przeciw wyzwaniom jakie stawia przed nim uwarunkowanie społeczne, duchowe, ekonomiczne, demograficzne i kulturowe będące owocem globalizacji. Jeżeli z jednej strony fenomen globalizacji otwiera szeroko granice państw na swobodny przepływ towarów, pieniędzy, różnorodnych dóbr kultury, to jednak częstokroć wyklucza grupy ludzi z wolnego korzystania z przysługujących im podstawowych praw w miejscu ich zamieszkania. Stąd też częstokroć jedynym wyjściem z wykluczenia jest podjęcie ryzyka, z jakim wiąże się - szeroko rozumiana - migracja. W wielu przypadkach jedyną nadzieją i ostoją dla człowieka w drodze staje się Kościół, jako wspólnota braci i siostr otwierających serce na innego, częstokroć uważanego w społeczeństwie sytym za obcego. Również Kościół, jako instytucja, poprzez oficjalną działalność swoich przedstawicieli poszukuje prawnych rozwiązań dla człowieka migrującego.

Uczestnicząc w krajowym spotkaniu duszpasterstw służących przemierzającym się ludziom, nie czułem się wśród jego uczestników obco. Hierarchowie, księża, siostry zakonne, osoby świeckie zaangażowane w posługę człowiekowi będącemu w drodze, ukazywali przede mną piękno eklezjalnej wspólnoty, w której nie można się czuć obcym, innym. Po prostu czuło się, że jest się jednym z nich, zatroskanych o to, aby szeroko, gościnnie otwierać serce przed drugim w duchu ewangelicznej miłości. Kiedy wyjeżdżałem ze stolicy, przyświecało mi przekonanie, że każdy uczeń Chrystusa żyjący we współczesnym zagonionym i często zagubionym społeczeństwie, może przeobrażać oblicze świata i Kościoła tylko przez podjęcie postawy: ewangelicznej gościnności i otwarcia wobec drugiego człowieka, jego brata, będącego przecież tak jak on sam, Bożym stworzeniem.

Ks. Zdzisław

Złoty jubileusz kapłaństwa ks. Józefa Maślanki SAC - - polskiego misjonarza w Amazonii



W Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego są osoby, które, już za życia, stały się legendami. O wielu opowiada się ciekawe historie, stawia za wzór dla młodszych współbraci, podziwia za zaangażowanie, pracę. Jednym z nich

jest niewątpliwie ks. Józef Maślanka.

Kiedy przed latami wstępowałem do Stowarzyszenia już wtedy mówiło się o ks. Józefie jak o legendzie - niestrudzonym misjonarzu znad Rio Negro, który statkiem przemierza zieloną Amazonię, aby dotrzeć do odległych zakątków brazylijskiej dżungli. W tamtym czasie nawet przez myśl mi nie przeszło, że będzie mi dane bliżej poznać legendarnego Misjonarza.

Wyjechałem do Brazylii, a po kilku latach doświadczeń i „szlifowania się” nie tylko poznałem ks. Józefa, ale i zamieszkałem z nim w jednym domu.

Zaraz po objęciu przeze mnie funkcji proboszcza parafii św. Angelo w Novo Airão rozpoczęły się przygotowania do obchodzenia złotego jubileuszu ks. Maślanki. Kiedy siadaliśmy z księdzem Józefem na werandzie domu i spoglądaliśmy na Rio Negro, pytałem wielokrotnie jak chciałby obchodzić złoty jubileusz kapłaństwa - zawsze słyszałem odpowiedź: „Ja nie jestem godny żadnych obchodów. Nie trzeba nic robić, tylko dziękować Bogu za to, czego można dokonać dzięki Jego miłości”.

Mimo takich odpowiedzi, wraz z całą parafią..... chcieliśmy przygotować „małą festę” 11 czerwca, dzień, w którym przypada rzeczywista data 50 rocznicy święceń. Ksiądz Józef jednak kategorycznie stwierdził, że w tym okresie, tak jak co roku, będzie odwiedzał jedną z 54 wspólnot parafialnych. Jak powiedział, tak zrobił.

Przed faktyczną datą jubileuszu nasza barka „Santa Maria do Rio Negro” odpłynęła z portu i przez dwa tygodnie ks. Józef zanosił Dobrą Nowinę do rybackich osad. Przed odpłynięciem udało się uzyskać zgodę ks. Józefa na przygotowanie wspólnego świętowania z okazji jubileuszu kapłaństwa i urodzin.

Skwapliwie z niej skorzystaliśmy i ruszyły przygotowania, aby wszystko było gotowe na niedzielę 20 września.

Novo Airão, miejscowość wpisana w sposób szczególny w życie ks. Józefa, zawdzięcza wiele pallotyńskiemu misjonarzowi. Przez 36 lat ks. Józef obserwował wzrost miasta, umacniał wszystkich dobrym słowem, podkreślając że Bóg jest miłosiernym, miłującym Ojcem czekającym na każdego człowieka. W parafialnych księgach chrzcielnych znajduje się prawie jednaście tysięcy wpisów - zdecydowana większość z nich to owoc misyjnej pracy ks. Maślanki.

Nie będę zanudzał opisem wszystkich przygotowań, ale przejdę do świętowania jubileuszu.

Już w piątek, kiedy w kościele parafialnym odbywa się cotygodniowa godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu, przed Jezusem Sakramentalnym dziękczynną adorację prowadził ks. Jan Sopicki SAC, który również przez kilka ostatnich lat miał możliwość wspólnej pracy z Księdzem Jubilatem.

Sobotni dzień to ostatnie przygotowania ze strony parafii i czas wspomnień, niezwykle radosny dla ks. Józefa.

Ku ogromnej radości Jubilata na uroczystości przyjechał z Rio de Janeiro ks. Czesław Zajac SAC. Jak to zwykle bywa przy spotkaniu starych znajomych, wspomnieniom nie było końca. Wszyscy inni zaangażowani byli w dekorowanie kościoła, przygotowanie wieczorku poświęconego ks. Józefowi oraz niedzielnego obiadu parafialnego. Obiad to też nie lada sprawa - 160 kg byk czekał...

Członkowie Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego z Manaus przygotowali wystawę o św. Wincentym Pallottim, dzięki czemu każdy mógł dowiedzieć się troszkę więcej o świętym, który zainspirował Jubilata.

Wieczorem na placu przykościelnym ksiądz Józef zajął honorowe miejsce. Wysłuchał z uśmiechem słów wdzięczności wypowiedzianych przez mieszkańców Novo Airão i osad znad Rio Negro. Oczywiście nie mogło zabraknąć umiłowanych przez Jubilata dzieci. Tak, jak każdego dnia przychodzą do niego, aby wspólnie spędzić czas, zagrać w domino, porozmawiać, uczestniczyć we Mszy Świętej, również tego dnia chciały poprzez śpiew, wiersze podziękować ks. Józefowi. Poszczególne grupy, pojedyncze osoby wstępowały na scenę, aby w różny sposób pogratulować jubilatowi i powiedzieć „dziękuję” za wspiane świadectwo życia. Specjalny film, zmontowany z archiwalnych zdjęć i wspomnień ludzi, przypominał najważniejsze wydarzenia z życia ks. Maślanki.

Sobotni dzień był pełen wrażeń dla księdza Józefa, jednak niedziela była jeszcze ważniejsza. Jeszcze o północy w polskim gronie, z księżmi: Czesławem, Janem, Stanisławem i naszym przełożonym, ks. Janem Stawickim, odśpiewaliśmy sto lat dla podwójnego Jubilata. Podwójnego, gdyż tego dnia obchodziliśmy nie tylko 50 lat kapłaństwa, ale i 76 lat życia.

Mimo, iż wszyscy wiedzą, że sen jest ważnym czynnikiem w życiu ludzi, już o godzinie 6 rano grupa parafian przyszła, aby z muzyką i śpiewem na ustach przywitać wraz z Jubilatem ten specjalny dzień. Wspólne śpiewanie zakoń-

czyło się śniadaniem przygotowanym z miejscowych owoców i typowych dań.

O godzinie 10.00 rozpoczęła się uroczysta Msza św. Przybyło na nią wielu przyjaciół ks. Józefa. Nie mogło zabraknąć metropolity z Manaus, abpa Luiz Soares Vieira. Przybył również biskup z Borby, Eloi Roggia SAC, który wielokrotnie spotykał się z księdzem Józefem podczas wspólnej pracy misyjnej w Amazonii, więc radość była jeszcze większa. Na usilne prośby arcybiskupa ksiądz Józef zgodził się przewodniczyć Mszy św. Był to niecodzienny widok, gdyż rzadko się zdarza, żeby ksiądz przewodniczył Eucharystii, a po jego bokach stało dwóch biskupów.



Na rozpoczęcie Mszy Świętej - jako proboszcz parafii - przywitałem zgromadzonych oraz przypomniałem słowa naszego Założyciela, który, tydzień po otrzymaniu święceń kapłańskich, napisał, że jest to przeogromna, niezasłużona godność i wzywa wszystkich do dziękczynnego odśpiewania *Magnificat* w podzięce Bogu za otrzymana łaskę. Właśnie takie podziękowanie Bogu wszyscy chcemy złożyć za dar życia i kapłańskiej posługi księdza Józefa.

Od 38 lat wrzesień w Brazylii obchodzony jest jako miesiąc Pisma Świętego, w związku z tym katecheci procesyjnie wnieśli Biblię. Aby ukazać przeogromną rolę jaką zajmuje ona w życiu mieszkańców Amazonii w tradycyjnym tańcu *caboclos* Pismo Święte po przejściu całego kościoła dotarło do ołtarza.

Podczas homilii arcybiskup wyraził ogromną wdzięczność dla ks. Józefa za 36 lat pracy dla Kościoła w Amazonii. Przypomnił rolę kapłana, który z ludu wzięty do pracy wśród ludu jest posłany. Rolę, która nie jest zaszczytem, lecz służbą na rzecz głoszenia miłości Bożej. I tę służbę Jubilat tak dobrze wypełnia. Metropolita Manaus zapewnił, że ksiądz Józef wraz ze św. Wincentym Pallottim może wyśpiewać własny magnificat: „Wielbi dusza moja Pana, gdyż wielkie rzeczy uczynił dla swego sługi”.

Procesja z darami była okazją, aby przypomnieć misyjną działalność Jubilata. Małżeństw, które, jako jedno z pierwszych, w 1973 roku otrzymało sakrament małżeństwa przez posługę ks. Józefa, a ich dzieci zostały ochrzczone przez Jubilata, wniosło miniaturkę statku „Santa Maria do Rio Negro”, wyrażając wdzięczność tych wszystkich, do których misjonarz docierał misyjną „Santa Maria”. Miejskowe owoce przypominały o pracy wśród mieszkańców Novo Airão, która przyniosła obfity owoc. Stała była wyrazem wdzięczności wszystkim księżom, którzy sprawowali Chrystusową posługę wśród mieszkańców Novo Airão.

Na zakończenie Mszy św. nasz przełożony, ks. Jan Stawicki SAC, wyraził wdzięczność za pallotyńskie świadectwo i niezłomną pracę misyjną, jaką Jubilat prowadzi wzdłuż Rio Negro. Dziękując przekazał również słowa uznania od Zarządu Generalnego. Nie wszyscy mogli przybyć na obchody jubileuszu, lecz wysłali listy gratulacyjne. Podczas Mszy św. został odczytany list od bpa Jose Maria Maimone SAC oraz Apostolskie Błogosławieństwo, jakiego Ojciec Święty Benedykt XVI udzielił księdzu Józefowi Maślance z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa.

Po udzieleniu błogosławieństwa ksiądz Józef jeszcze długo przyjmował kwiaty oraz uściski.

Na zewnątrz kościoła czekała na niego niespodzianka: samochód, który przez długie lata służył mu wśród amazońskich bezdroży. Jako „odświętną limuzyną”, udał się nim na wspólny obiad. Podczas obiadu wszyscy wspólnie z Jubilatem radowali się z tej szczególnej dla Kościoła w Amazonii uroczystości, gdyż z powodu małej ilości księży złoty jubileusz jest prawdziwą rzadkością.

Niedzielną uroczystość zakończyła się, ale to jeszcze nie był koniec świętowania. W niedzielnych uroczystościach niewielu księży może uczestniczyć, toteż w poniedziałek w naszym domu gościliśmy pallotynów z prowincji Santa Maria.

Kończąc świętowanie ksiądz Józef zapowiedział, że w przyszłym tygodniu na pokładzie „Santa Maria do Rio Negro” wypływa na tygodniową „wizytę” do rybackich osad.

Ks. Artur Karbowy SAC

Z wizytą u Biskupa Jana Wilka OFMConv

W sobotę rano 19 września rektor PMK wraz z prof. Henrykiem Siewierskim (wykładającym na Uniwersytecie w Brasílii - UnB) udają się z

wizytą kurtuazyjną do J. E. Biskupa Jana Wilka OFMConv w Anápolis, w stanie Goiás.

Biskup Jan Wilk OFMConv jest równocześnie wiceprzewodniczącym Regionu Centralno-Zachodniego Krajowej Konferencji Biskupów Brazylii (region obejmuje terytorium stanu Goiás, część stanu Tocantins oraz Dystrykt Federalny). Diecezja Anápolis posiada 528.937 mieszkańców, 42 parafie, 97 kapłanów i położona jest na terenie 19 municypiów. Miasto Anápolis - przedstawia się jako nowoczesne, aczkolwiek zachowujące ślady swojej historycznej świetności i wartości - oddalone jest od stolicy kraju o 120 km.



Na zdjęciu od lewej: O. Stanisław, prof. Henryk, Biskup Jan, rektor PMK

J. E. Biskup Jan Wilk OFMConv jest wiceprzewodniczącym Regionu Centralno-Zachodniego Konferencji Episkopatu, który obejmuje Dystrykt Federalny, stany Goiás i Tocantins. Ponadto należy do Stałej Rady Episkopatu, a także pełni funkcję sekretarza wydawnictw Episkopatu.

Ordynariusz diecezji podejmuje swoich gości obiadem. U Biskupa Jana Wilka OFMConv przybyli ze stolicy rodacy spotykają się także z J. E. Biskupem Augustynem Stefanem Januszewiczem OFMConv - emerytowanym ordynariuszem diecezji Luziânia (stan Goiás), który po przekazaniu diecezji swojemu następcy, przez kilka lat pracował jako misjonarz w Amazonii. Ze względu jednak na poważną chorobę wycofał się z życia misyjnego i przebywa u swojego współbrata zakonnego Biskupa Jana. W rezydencji zamieszkuje także ojciec Stanisław Wargulewski, OFMConv otaczający troską braterską Biskupa Augustyna. Po kilkugodzinnej wizycie u Biskupa Jana, upływającej w sympatycznej atmosferze, ks. Zdzisław wraz z prof. Henrykiem udają się w drogę powrotną do stolicy.

Sukces prof. dr Henryka Siewierskiego - - polskiego nauczyciela akademickiego

Dziennik oficjalny rządu brazylijskiego, ("Diário Oficial da União") na stronie 11

(17.09.2009), podał do publicznej wiadomości o nominacji prof. Henryka Siewierskiego na profesora tytularnego Uniwersytetu w Brasílii (UnB) w Departamencie Teorii Literatury i Literatury. Wcześniej prof. Henryk Siewierski zdał egzamin przed komisją państwową, ubiegając się o ten najwyższy tytuł akademicki szkolnictwa wyższego Brazylii. Od wielu lat prof. Henryk związany jest z tą prestiżową stołeczną uczelnią. Jest wielkim piewą literatury polskiej w Brazylii. Wydał wiele książek, artykułów w j. portugalskim, które przybliżają brazylijskiemu czytelnikowi bogactwo naszej literatury.

W imieniu społeczności polonijnej w Brazylii gratulujemy prof. Henrykowi i życzymy dalszych sukcesów!



Obecny numer „Echa” ukazał się dzięki wielkiej hojności Przewielebnego Księdza Prałata Czesława Rostkowskiego, proboszcza parafii św. Judy Tadeusza w stolicy Brasílii.

Wobec Wielce Czcigodnego Jubilata wypowiadamy nasze staropolskie: „Bóg zapłać” oraz serdeczną wdzięczność!



Poznajmy się ...

W poprzednim numerze „Echa” zapowiadaliśmy, że będziemy prezentowali sylwetki polskich misjonarzy i misjonek w Brazylii. Zaczęliśmy od ks. Antoniego Zielińskiego.

Poniżej zamieszczamy biografię J. E. Biskupa Augustyna Stefana JANUSZEWICZA OFMConv. Dlaczego właśnie od tego hierarchy zaczynamy prezentację? Otóż warto wiedzieć, że Biskup Augustyn jest pierwszym Polakiem, który został mianowany biskupem w Brazylii.

Biskup Augustyn Stefan Januszewicz urodził się 29 XI 1930 r. w miejscowości Podwojponie na suwalszczyźnie. Rodzicami byli Piotr i Anna z domu Sejnowska. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej rozpoczął naukę w szkole podstawowej w rodzinnej miejscowości, którą mógł dokończyć w 1948 r. w Kaletniku. Zauroczony postacią i apostołstwem Ojca Maksymiliana Kolbego, wstąpił w 1948 r. do małego seminarium ojców franciszkanów w Niepokalanowie, gdzie ukończył szkołę średnią. W latach 1950-51 odbył nowicjat zakonny w Łagiewnikach koło Łodzi. Tam też otrzymał imię zakonne: Augustyn. W latach 1952-55 odbywał studia filozoficzne w seminarium prymasow-

skim w Gnieźnie. Następnie studia teologiczne rozpoczął w seminarium ojców franciszkanów (1955-56) i kontynuował w seminarium prymasowskim w Warszawie (1956-58). W dniu 3 sierpnia 1958 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Bezpośrednio po święceniach został skierowany przez przełożonych zakonnych do Niepokalanowa, gdzie między innymi przez rok pełnił funkcję mistrza nowicjatu braci zakonnych. W celu pogłębienia wiedzy został wysłany na studia na Wydział Teologiczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Prowadził przewód doktorski pod kierunkiem ks. prof. E. Kopcia. W 1966 r. uzyskał tytuł doktora. Przez 7 lat był mistrzem nowicjatu zakonnego. Najpierw w Gnieźnie, a później w Łagiewnikach. Gdy po beatyfikacji Ojca Maksymiliana Kolbego (1971 r.), Prowincja warszawska ojców franciszkanów - jako wotum wdzięczności - podjęła decyzję otwarcia nowej misji na kontynencie południowoamerykańskim, wówczas ks. Augustyn Stefan Januszewicz, OFMConv zgłosił się na wyjazd do Brazylii. Został wysłany do tego kraju jako pierwszy, aby zapoznać się z warunkami miejscowymi i zdecydować o lokalizacji misji. Pierwsza grupa franciszkanów osiedliła się w Uruaçu, w stanie Goiás, oddając się do dyspozycji miejscowego biskupa. Ks. Augustyn jako przełożony misji, rozpoczął następnie starania o założenie nowej placówki polskich franciszkanów w Brazylii. W ten sposób powstał w 1977 r. „Jardim da Imaculada” (Ogród Niepokalanej), czyli brazylijski Niepokalanów, położony obok Cidade Ocidental, w pobliżu stolicy kraju Brasília. W nowym miejscu działalności apostolskiej, wraz z innymi franciszkanami, rozpoczął wydawanie w języku portugalskim miesięcznika „Cavaleiro da Imaculada” (Rycerz Niepokalanej). Przez 10 lat był redaktorem i dyrektorem tego pisma. Przez 12 lat był przełożonym misji. 29 marca 1989 r. został wyniesiony przez papieża Jana Pawła II do godności biskupa ordynariusza w diecezji Luziânia. W nowoutworzonej diecezji, prócz pracy duszpasterskiej, biskup Augustyn Stefan Januszewicz podjął się organizacji jej struktur fizycznych, takich jak: budowa kurii, rezydencji biskupiej oraz katedry. Biskup Augustyn Stefan Januszewicz jest autorem wielu popularnych artykułów o treści religijnej, publikowanych w Polsce i Brazylii. W 1996 r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Od 15 września 2004 r. jest biskupem emerytem. Przez pewien okres pracował jako misjonarz w Juruá w Amazonii.

(Zob.: Malczewski Z., *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej*, Warszawa 2000, s. 58-60.)

Ważniejsze wydarzenia Kościoła w Polsce

❖ 25 sierpnia: oświadczenie Episkopatów Polski i Niemiec z okazji 70. rocznicy rozpoczęcia drugiej wojny światowej.

❖ 25 sierpnia: na Jasnej Górze został opublikowany dokument Episkopatu „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”.

❖ 7 października: zakończyło się w Warszawie 349 Zebranie Plenarne Episkopatu.

❖ 6-9 października: na Jasnej Górze odbywało się sympozjum czterech Konferencji Życia Konsekwowanego w Polsce na temat „Tożsamość życia konsekrowanego w kontekście procesów laicyzacyjnych w Polsce”.

❖ 11 października: w całej Polsce obchodzono IX Dzień Papieski „Jan Paweł II – Papież wolności”.

❖ 14-15 października: Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego im. Kard. Augusta Hlonda działający przy Towarzystwie Chrystusowym dla Polonii Zagranicznej zorganizował w Domu Głównym w Poznaniu sympozjum polonijne: „Otoczmy troską życie polskich migrantów”.

❖ 16 października: 31. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

❖ 18 października: 25. rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki.

Misja redemptorystów w stanie Bahia

Czas mija! Z grupy misjonarzy, która w lutym 1972 roku przybyła do Brazylii, by dać początek nowej jednostce Zgromadzenia dwaj współbracia - ojcowie Łukasz Kocik i Franciszek Deluga - już odeszli do wieczności; trzeci z grupy o. Józef Danieluk po 16 latach pracy w Bahii zostawił kapłaństwo i odszedł ze Zgromadzenia, zaś o. Czesław Stanula od 19 lat pełni posługę biskupią w Kościele Powszechnym, obecnie jako ordynariusz diecezji Itabuna - BA. Tylko o. Tadeusz Mazurkiewicz pozostał na posterunku duszpasterskim w Wiceprowincji, chociaż i on miał przed rokiem poważne problemy zdrowotne, które przyczyniły się do uszczuplenia jego wrodzonej żywotności.

Biorąc to wszystko pod uwagę, jak również fakt, że i inni weterani Wiceprowincji przekroczyli już próg „siedemdziesięciu lat”, który według biblijnego autora natchnionego jest czasem wymierzonym człowiekowi tu na ziemi, zamierzam w niniejszym Biuletynie i w następnych numerach opisać niektóre wydarzenia, aby w ten sposób zachować je od zapomnienia.

W odpowiedzi na zaproszenie Zarządu Generalnego Zgromadzenia, wspomnianych pięciu misjonarzy przybyło do Bom Jesus da Lapa w

maju i czerwcu 1972 roku. Po kilkumiesięcznym przygotowaniu językowym w domach redemptorystów Prowincji São Paulo czuli się już na siłach, żeby rozpocząć niezwykle doświadczenie misyjne w Bahii. Mieli już od brazylijskich władz migracyjnych wizy upoważniające do stałego pobytu w tym kraju. Oprócz bagażu z rzeczami osobistymi, każdy z nich przywiózł bogactwo swej osobowości, talentów, uzdolnień, wiele sił duchowych, niezłomną wolę pracy misyjnej w nowych niełatwych warunkach... Ale też każdy z nich przywiózł własne słabości, z którymi musiał się borykać.

Czterej współbracia, którzy przybyli z Polski i odbyli podróż włoskim statkiem „Augustus”, dnia 11 lutego 1972 zeszli na ląd w porcie Santos, gdzie zostali serdecznie przyjęci przez redemptorystów z São Paulo. Przez kilka pierwszych miesięcy uczyli się języka portugalskiego, podczas gdy przełożony nowej Misji w Bahii o. Czesław Stanula, który przez ponad pięć lat (1967-1972) pracował w Argentynie, czekał z niecierpliwością na wizę i dopiero w kwietniu przyjechał do São Paulo, gdzie spotkał się z czterema misjonarzami z Polski.

Chociaż w Bom Jesus da Lapa redemptoryści holenderscy w ciągu szesnastu lat pełnej poświęcenia pracy apostołskiej zdołali przezwyciężyć wiele trudności i niechęci ze strony miejskiej społeczności, redemptoryści polscy mieli jeszcze wiele barier do pokonania, by zdobyć sobie zaufanie i stworzyć wokół parafii i sanktuarium prawdziwie chrześcijańską wspólnotę opartą na wzajemnej miłości chrześcijańskiej.

Miesiące, które polscy misjonarze spędzili w Lapie razem z mającymi odejść redemptorystami holenderskimi były dobrze wykorzystane. Niemniej jednak nowoprzybyli ojcowie czuli się nie-swojo, jak to zaznacza kronikarz: *Holenderscy współbracia zrobili wszystko, aby nas przyjąć jak najlepiej, z całą serdecznością i w duchu zakonnym. Wybielili najlepsze pokoje w domu i zarezerwowali je dla nas, podczas gdy oni sami poszli mieszkać w „norach”. Czuliśmy się tym zażenowani. Z całą otwartością wprowadzają nas w prace duszpasterskie, starając się nie przekazać nam dawnej problematyki i wrogiego nastawienia do redemptorystów pewnych osób z miasta* (por. I Kronika str. 34).

Przygotowanie językowe polskich misjonarzy pozostawiało jeszcze wiele do życzenia, ale angażowali się oni w początkowe prace duszpasterskie w ogromnej parafii i w sanktuarium Dobrego Jezusa z Groty. Najlepiej i najszybciej języka nauczył się o. Danieluk, któremu „wschodni” ak-

cent, jaki odziedziczył po rodzicach pochodzących z za Buga, pomagał w posługiwaniu się językiem portugalskim.

Dwa miesiące po przybyciu do Bom Jesus da Lapa redemptoryści polscy uczestniczyli po raz pierwszy w dorocznym Odpuszcie Dobrego Jezusa (6 sierpnia 1972 r.), na który, jak zapisał kronikarz, przybyło od 40 do 50 tysięcy pielgrzymów (I Kronika, str. 37).

Ponieważ od 1 stycznia 1973 roku polscy misjonarze mieli przejąć całkowitą odpowiedzialność za duszpasterstwo oraz za administrację sanktuarium i parafii, zaraz po odpuszczeniu Dobrego Jezusa zadecydowali o podziale zadań każdego z nich:

O. Czesław Stanula, który został ustanowiony przez Zarząd Prowincji Warszawskiej superiorem wspólnoty zakonnej i Misji w Bahia, objął również stanowisko proboszcza parafii Bom Jesus da Lapa,

O. Franciszek Deluga – był odpowiedzialny za sanktuarium i za przyjmowanie pielgrzymek,

Ojcowie Tadeusz Mazurkiewicz i Józef Danieluk – mieli za zadanie opiekę duszpasterską nad licznymi wspólnotami wiejskimi oraz prowadzili duszpasterstwo młodzieży w parafii,

O. Łukasz Kocik – został ekonomem, administratorem dóbr sanktuarijnych (gospodarstw rolnych) i redemptorystowskich oraz prowadzenie księgowości.

Do podjęcia się tych zadań polscy misjonarze przygotowywali się w roku 1972, korzystając z orientacji współbraci holenderskich, którzy z całą troską starali się wprowadzić ich w nowe pole pracy.

Zarząd Wiceprowincji Recife chciał przekazać duszpasterstwo sanktuarijne i parafialne redemptorystom polskim, między innymi z racji, że nie posiadali wystarczającej liczby kapłanów oraz dlatego że Lapa była bardzo oddalona od innych domów ich Wiceprowincji. Jednak redemptoryści, którzy tu pracowali, nie mieli ochoty wyjechać z Lapy; chcieli tu nadal pracować. Wytworzyła się sytuacja bardzo delikatna, gdyż została powołana do istnienia nowa jednostka Zgromadzenia – Regia (Misja) Bahia, różna od Wiceprowincji Recife. W liście do o. Stanisława Podgórskiego - Prowincja w Warszawie z dnia 13.09.1972 o. Stanula pisał: *O. Victor Rodrigues chce zostać w Lapie i nawet jest kandydatem na burmistrza miasta, o. Estêvão, odpowiedzialny za sanktuarijne gospodarstwa rolne również chce pozostać, a br. Leopoldo, jak i żyjący we wspólnocie oblat Brígido również chcieliby nadal pracować w Lapie.*

Przez okres siedmiu miesięcy polscy współpracownicy przy boku doświadczonych już misjonarzy holenderskich wchodzili w tajniki skomplikowanej sytuacji społecznej, religijnej i administracyjnej parafii i sanktuarium.

Dnia 8 grudnia 1972 roku Zarząd Generalny Redemptorystów ustanowił oficjalnie nową jednostkę Zgromadzenia, pod nazwą Misja Redemptorystów w Bahii. Dnia 1 stycznia 1973 roku, członkowie Misji Bahia przejęli od ustępujących redemptorystów z Wiceprowincji Recife obowiązki duszpasterskie w sanktuarium i w parafii Bom Jesus da Lapa. Współbracia z Wiceprowincji Recife wyjechali w pierwszych miesiącach roku 1973, pozostał tylko przez wiele miesięcy br. Leopoldo Goldenwijk, co okazało się pozytywne, gdyż zmuszało polskich współpracowników do kontynuowania nauki języka i do mówienia w domu po portugalsku. (cd. w następnym numerze „Echa”)

O. Franciszek Micek, CSsR

Z kalendarium rektora PMK

Lipiec:

16. Mając na uwadze lepsze usprawnienie działalności Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii, jak również w oparciu o tak bogate i długoletnie doświadczenie w pełnieniu funkcji rektora przez ks. mgr Benedykta Grzymkowskiego TChr, został on poproszony, aby zechciał wspierać rektora w pracach Misji i przyjął w jej rozszerzających się strukturach funkcję kanclerza.

28. Inż. Rizio Wachowicz - prezes zarządu krajowego „Braspol” spotyka się z aktualnym i poprzednimrektorem PMK. Kolokwium przy „mocnej małej czarnej – oczywiście - brazylijskiej” dotyczyło perspektyw dalszej współpracy Polskiej Misji Katolickiej z „Braspołem”. W trakcie dyskusji pojawiły się konkretne plany tej współpracy z PMK, która trwa nieprzerwanie i harmonijnie od samego początku powstania „Braspolu” w 1990 r.

Sierpień:

18. Rektor PMK towarzyszy Danucie Lisicki de Abreu – koordynatorce parku polskiego Jana Pawła II w Kurytybie w złożeniu wizyty kurtuazyjnej José Antônio Andreguetto – sekretarzowi miasta ds. ochrony środowiska. Sekretariat z ramienia miasta Kurytyby odpowiedzialny był za odnowienie dwóch drewnianych domów polskich imigrantów, które wchodziły w skład polonijnego skansenu w parku Jana Pawła II. W przyszłym roku sekretariat będzie kontynuował konserwację kolejnych stuletnich drewnianych domów.

26. W siedzibie Stowarzyszenia Handlu Parany (*Associação Comercial do Paraná*) w Kurytybie odbyło się uroczyste otwarcie biura Wielkopolska/Polska w stanie Paraná. W zebraniu wzięli udział między innymi: wiceminister Adam Szejnfeld, marszałek województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak oraz towarzyszące im osoby z Polski. Ze strony brazylijskiej uczestniczyli: wicegubernator stanu Parany Orlando Pessutti, przewodnicząca Stowarzyszenia Handlu Parany Avani Slomp Rodrigues, poprzedni przewodniczący Marcos Domakoski, koordynator Rady handlu zagranicznego Sinval Lobato Machado. W uroczystości wzięli udział Brazylijczycy zainteresowani kontaktami handlowymi z Polską, rektor PMK i dosyć liczna grupa przedstawicieli miejscowej społeczności polonijnej.

Wrzesień:

5-8. Grupa czterech Polek - pracowników naukowych pod kierunkiem dr Hanny Krajewskiej – dyrektor Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie przebywa w Kurytybie. Na czas pobytu w stolicy Polonii brazylijskiej panie korzystają z gościny w rezydencji rektora PMK. Wiele uwagi i czasu poświęcił gościom z Polski ks. mgr Benedykt Grzymkowski TChr - kanclerz PMK. Panie zapoznały się z archiwum prowincji księży wincentynów. Opiekun archiwum - ks. Lourenço Biernaski CM pokazał cenne zbiory archiwalne swojego zgromadzenia zakonnego. Podczas pobytu polskich archivistek w São Paulo i Rio de Janeiro okazali im pomoc: ks. mgr Andrzej Wojteczek – kapelan Polonii saopaulistańskiej i ks. Jan Sobieraj TChr – proboszcz polskiej parafii personalnej w Cudownym Mieście.

16. Rektor PMK udaje się do stolicy Brazylii, aby wziąć udział w III krajowym zebraniu duszpasterstw służących ludziom w drodze. Po południu jest gościem J. E. Ambadora RP prof. dr hab. Jacka Junosza Kisielewskiego. Wieczorem kierowca Ambasady podwozi rektora PMK przed siedzibę Krajowej Konferencji Biskupów Brazylii, gdzie ma miejsce otwarcie III krajowego spotkania duszpasterstw migracji Episkopatu Brazylii.

17-18. W tych dniach trwa III krajowe zebranie duszpasterstwa migracji podczas, którego rektor PMK przedstawił zarys historii polskiej imigracji oraz duszpasterstwa polonijnego w Brazylii. Po zakończeniu zebrania rektor udaje się z wizytą do – zawsze gościnnego - ks. prałata Czesława Rostkowskiego, proboszcza parafii św. Judy Tadeusza.

19. Po powrocie z Anápolis, w mieszkaniu profesora Małgorzaty i Henryka Siewierskich, dla

rektora PMK jest okazja do długiej i pożytecznej rozmowy. Po wizycie u pastwa Siewierskich, prof. Henryk odwozi rektora na plebanie do ks. prałata Czesława Rostkowskiego, gdzie z kolei do późnych godzin nocnych jest okazja do braterskiej rozmowy polskich misjonarzy.

20. W niedzielny poranek, pożegnawszy gościnnego ks. prałata Czesława Rostkowskiego, rektor PMK w towarzystwie prof. Henryka Siewierskiego udaje się na lotnisko. Pożegnawszy bardzo oddanego i przyjacielskiego profesora Henryka, rektor odlatuje do Kurytyby. Na lotnisku w Kurytybie oczekuje ks. kanclerz mgr Benedykt Grzym-

kowski TChr. Podczas wspólnego obiadu jest okazja do podsumowania bardzo pożytecznego i pracowitego pobytu w stolicy.

Czy wiedziałeś, że ...

➤ **Ks. kanonik Szymon SIECZKA** (*fideidoni-sta*) jest wikariuszem generalnym w diecezji Luziânia, (stan Goiás) oraz proboszczem katedry diecezjalnej pod wezwaniem Matki Boskiej Ewangelizacji?

Wypowiadamy serdeczne podziękowanie dla Czcigodnych Księży, którzy w ostatnim okresie złożyli ofiarę na fundusz wydawniczy "Echa" i pragną pozostać jako anonimowi darczyńcy!

Jeśli ktoś pragnie wesprzeć to nasze wspólne pismo, to może wyrazić swoją pomoc składając swoją ofiarę bezpośrednio w banku – ITAU, Agencja: 3812, numer konta: 08638-1

Konkurs na wspomnienie przeżyć polonijnych i misyjnych

Niniejszym, informujemy, że zapowiadany konkurs zostaje otwarty! Tekst przedstawiający wspomnienia winien się mieścić w granicach 10-15 stron maszynopisu. Czcionka: Times New Roman 12. Format papieru A 4. Wspomnienia można przysyłać tradycyjną pocztą (wydruk tekstu plus tekst zapisany na dyskietce) lub elektronicznie na adres rektoratu PMK do 15 kwietnia 2010 r.

Kilka najlepszych wspomnień zostanie nagrodzonych. Nadsyłane teksty będzie oceniać specjalnie do tego powołana komisja. Więcej szczegółów o: patronacie honorowym konkursu, składzie komisji oraz czekających cennych nagrodach na pięć najlepszych wspomnień, podamy w kolejnym numerze „Echa”.

Biuletyn „Echo Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii” został przygotowany do druku w wydawnictwie „Projeções” w Kurytybie.

Nakład 500 egz. PMK nie ponosi odpowiedzialności za treść artykułów autorskich.

Zezwala się na dokonywanie przedruków pod warunkiem podania źródła.

Materiały do druku przysyłać na adres siedziby rektora PMK:

Rua Guilherme Ihlenfeldt, 1037 - 82620 - 030 Curitiba - PR

lub na adres elektroniczny: pmkcuritiba@terra.com.br

Serdeczne podziękowanie dla ks. Lourenço Miki CM z Kurytyby za udostępnienie zdjęć z III krajowego zebrania duszpasterstw migracji w Brasílii.

www.tchr.org/pmkcuritiba